

Rzeczpospolita. - 22.08.2017

Andrzej Talaga

Andrzej Talaga: Lepiej z Banderą niż z Moskwą

Андрей Талага: краще з Бандерою ніж з Москвою

Експерт з питання безпеки Польщі Андрей Талага аналізує українсько-польські стосунки, пише про участь польських солдат у параді, присвяченому Дню Незалежності України, як знак примирення сторін у питанні геноциду поляків на Волині і в Галичині 1943-1945 років, який вчинили українські націоналісти. Аналітик наголошує на необхідності будувати найтісніші відносини з Києвом, незважаючи на прославляння ОУН і УПА, відокремивши емоції від стратегічних потреб.

<http://www.rp.pl/Rzecz-o-polityce/170829717-Andrzej-Talaga-Lepiej-z-Bandera-niz-z-Moskwa.html?template=restricted>

Dzisiaj (środa) w Kijowie w defiladzie upamiętniającej ćwierćwiecze niepodległości Ukrainy będą defilować także polscy żołnierze. Być może przyjdzie im maszerować w rytm pieśni banderowskich. W chwili oddawania gazety do druku nie wiemy jeszcze, czy – zgodnie z zapowiedziami – będą one grane podczas przemarszu wojsk, czy też Kijów w porę się zreflektuje. Pamięć o polskich ofiarach na Wołyniu i w Galicji każe nam ostro protestować, racja stanu jednak nakazuje milczeć i budować jak najbliższe relacje z Kijowem pomimo gloryfikacji OUN i UPA.

Weźmy UPA w nawias

Na świecie niemało jest przykładów brania w nawias ideologii, historii, rachunku krzywd w imię racji politycznych, czynią tak jednak wielkie narody potrafiące oddzielić emocje od potrzeb strategicznych. Małe nacje brną beznadziejnie w politykę racji moralnych, co poprawia niewątpliwie samopoczucie, ale podkopuje ich pozycję, bo jest kontrproduktywne. Gdyby Stany Zjednoczone

nie potrafiły wziąć w nawias zbrodniczej komunistycznej ideologii i śmierci tysięcy amerykańskich żołnierzy z rąk Chińczyków podczas wojny koreańskiej, nigdy nie zawarliby w latach 70. XX wieku nieformalnego sojuszu z Pekinem, który powstrzymał ekspansję Związku Sowieckiego w świecie. Nie chodziło wówczas o odległą historię, ale śmiertelną wrogość tu i teraz. Ludzkość wyszła na tym układzie znakomicie, choć moralisci mają bardzo silne podstawy, by go potępiać.